

Arkadiusz Radwan**INTEGRACYJNY WYMIAR ŻYCIA I DZIEŁA
MAURYCEGO ALLERHANDA
– W 140. ROCZNICĘ URODZIN PROFESORA*****INTEGRATIVE DIMENSION OF THE LIFE
AND WORKS OF PROFESSOR MAURYCY ALLERHAND
– ON THE 140TH ANNIVERSARY OF HIS BIRTH**

Przed kilkoma tygodniami minęła 140. rocznica urodzin *Maurycyego Allerhanda*. Późniejszy adwokat, profesor uniwersytecki i kodyfikator urodził się 28.6.1868 r. w Rzeszowie. Już w dacie jego urodzin można dopatrywać się zapowiedzi życia na przelomie epok i na pograniczu narodów: dzień, w którym przyszedł na świat, był jednocześnie dniem 299. rocznicy uchwalenia unii lubelskiej (28.6.1569 r.) oraz 217. rocznicy rozpoczęcia bitwy pod Beresteczkiem (28–30.6.1651 r.), dwóch wydarzeń symbolizujących jasną i ciemną stronę wielonarodowej Rzeczypospolitej. Ów omen dawał o sobie znać również za życia Profesora: w dniu jego 46. urodzin padły strzały dosięgające arcyksięcia *Franciszka Ferdynanda* (28.6.1914 r.) *casus belli* – wojny, która pogrążyła wielonarodową monarchię habsburską i dała niepodległość Rzeczypospolitej. Dokładnie pięć lat później dzień 51. urodzin Profesora zbiegł się z datą podpisania traktatu wersalskiego (28.6.1919 r.) wznoszącego w Europie domek z kart, na jednej z których zapisał się później tragiczny los Profesora i jego najbliższych.

Pogranicze epok i narodów, podobnie jak pogranicze nauk i dyscyplin, to zawsze miejsce szczególne, pole dla syntezy i integracji, ale też obszar szczególnych napięć, fermentu i ryzyka. Pełen szacunku dla postawy i dorobku *Maurycyego Allerhanda* – wielkiego syna, beneficjenta i ofiary pogranicza – autor niniejszego eseju pragnie spojrzeć na biografię oraz spuściznę Profesora przez pryzmat integracyjnego wymiaru jego życia, postawy, dorobku i przesłania.

* Dziękuję Panu *Michałowi Czekajowi* za asystę biblioteczną przy pracy nad artykułem.

I. Już sama biografia Profesora łączy ze sobą kilka narodów: *Maurycy Allerhand* to zasymilowany, ale świadomy swojego pochodzenia Żyd przyznający się do narodowości polskiej, profesor polskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, miasta wówczas wielokulturowego¹, a leżącego dziś na terytorium Ukrainy, wykształcony w habsburskim Wiedniu, zamordowany na skutek polityki eksterminacji realizowanej przez hitlerowskie Niemcy oraz napięć etnicznych w okupowanym Lwowie².

II. Wielokulturowość znajduje odzwierciedlenie również w życiu zawodowym Profesora. W pracy naukowej *Maurycy Allerhand* czerpał bowiem z dorobku wielu kultur prawnych. W swoich wspomnieniach zanotowanych przy okazji konfiskaty przez nazistów jego mieszkania przy ul. Jagiellońskiej ubolewa nad utratą cennej biblioteki, na którą składały się – jak wylicza Profesor (kolejność zachowana) – „dzieła w języku niemieckim, polskim, francuskim, angielskim, rosyjskim, włoskim, holenderskim, serbo-chorwackim”³. Metoda komparatystyczna była w czasach powojennej Polski bardzo szeroko i umiejętnie wykorzystywana przez twórców i badaczy prawa – świadczą o tym relacje z prac Komisji Kodyfikacyjnej⁴ oraz choćby pobieżna lektura piśmiennictwa okresu międzywojennego, odwołującego się szeroko do autorów niemieckich, austriackich, francuskich, włoskich czy rosyjskich. Rozpowszechnienie metody porównawczej było uzasadnione z kilku powodów. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. terytorium państwa polskiego było podzielone na oddzielne obszary prawne, co stanowiło spuściznę zaborów. Ta okoliczność czyniła z ziem polskich teren wyjątkowo sprzyjający badaniom prawnoporównawczym oraz stwarzała możliwości oceny praktycznej przydatności komparatystyki w procesie unifikacji prawa⁵.

III. Przyszłą odbudowę państwa wiązano w dużej mierze z zamiarem rychłej kodyfikacji prawa⁶. Kodyfikacja i unifikacja prawa w niepodległej Polsce stanowiła wyraz integracji ustrojowej, organizacyjnej i aksjologicznej państwa polskiego. W tym dziele integracyjnym istotną rolę odegrał *Maurycy Allerhand*.

W dniu 3.6.1919 r. z inicjatywy posła PSL *Zygmunta Marka* Sejm Ustawodawczy powołał do życia Komisję Kodyfikacyjną⁷. *Maurycy Allerhand* od samego początku aktywnie działał w strukturach Komisji, do której został nominowany postanowieniem

¹ Według Małego Rocznika Statystycznego z 1939 r. ludność Lwowa składała się w ok. 50% z Polaków, 31,9% Żydów, 16% Ukraińców, znaczące były również mniejszości ormiańska, czeska i słowacka – cyt. za: *K. Pol*, Poczest prawników polskich, Warszawa 2000, s. 792.

² Okoliczności śmierci Profesora *Allerhanda* nie udało się w sposób niepodważalny ustalić, szerzej na ten temat zob. *A. Redzik*, W sprawie okoliczności śmierci Profesora *Maurycygo Allerhanda*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, Nr 2, s. 174–183.

³ *M. Allerhand, L. Allerhand*, Zapiski z tamtego świata, Kraków 2003, s. 49.

⁴ Zob. *S. Grodziski*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, Nr 1; *S. Grodziski*, Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919–1947), KPP 1992, Nr 1–4; *K. Sójka-Zielińska*, Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, Nr 2; monograficznie *L. Górnicki*, Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939, Wrocław 2000.

⁵ *K. Sójka-Zielińska*, *op. cit.*

⁶ *S. Grodziski*, Komisja, *op. cit.*

⁷ Pierwszym prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej został profesor prawa procesowego Uniwersytetu Jagiellońskiego *Franciszek Ksawery Fierich*.

Naczelnika Państwa z 22.8.1919 r.⁸ W trakcie swojej dwudziestoletniej pracy w Komisji Kodyfikacyjnej Profesor zyskał sobie uznanie, najlepiej wyrażone słowami *J.J. Litauera*, który w okolicznościowym wydaniu „Głosu Prawa”, poświęconym jubileuszowi siedemdziesiątych urodzin *Maurycyego Allerhanda*, zauważa, że: „nie wszyscy znakomici prawoznawcy mają węgę kodyfikatorską [podkreślenie oryginalne]; o *Allerhandzie* trzeba powiedzieć, że należy do tych niezbyt licznych, którzy mają wybitne w tym kierunku uzdolnienie i bez których przeto kodyfikację prawa polskiego trudno byłoby sobie wyobrazić”⁹. Profesor *Allerhand* uczestniczył w pracach wszystkich sekcji cywilistycznych, a także w podkomisji ustroju sądownictwa. Doniosłą rolę w opracowaniu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1926 r. miały jego „Uwagi do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym” (Kraków 1920 r.) cytowane później m.in. w podręczniku *Kazimierza Przybyłowskiego* jako przykład na sposób rozwiązywania węzłowych dylematów doktryny. O jego istotnym wkładzie w tej materii świadczą protokoły obrad członków komisji, ogłoszone drukiem. Niedawno zakończona wojna sprawiła, że palącą potrzebą społeczną stało się opracowanie projektu ustawy o uznaniu za zmarłego. Autorem tego projektu – który wszak nie stał się obowiązującym prawem – był właśnie *Maurycy Allerhand*¹⁰. Nieco zapomniany pozostał udział Profesora w obradach nad ustawą o prawie autorskim oraz ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, do których opracował uwagi procesowe, jak też współpraca z *W.L. Jaworskim* nad projektem małżeńskiego prawa majątkowego, który jednak ostatecznie został odrzucony. *M. Allerhand* zabierał głos w niemal każdej dyskusji dotyczącej prawa wekslowego i czekowego, prawa o spółkach akcyjnych i spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, do czego był niejako z urzędu zobligowany jako kierownik Zakładu Prawa Handlowego i Wekslowego na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza. Najbardziej płodną i owocną działalność rozwinął jednak na niwie procesu cywilnego, publikując w wydawnictwie Komisji Kodyfikacyjnej RP liczne i obszernie referaty dotyczące: właściwości sądu, wartości przedmiotu sporu, wyłączenia sędziego, postępowania przed sądem I instancji, postępowań odrębnych, sądów polubownych, jurysdykcji krajowej oraz postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego.

Niekwestionowanym osiągnięciem było opracowanie przez *M. Allerhanda*, wespół z *A. Jackowskim*¹¹ projektu Prawa upadłościowego popartego wieloletnim doświadczeniem praktycznym oraz rozległymi studiami prawnoporównawczymi. Projekt został przyjęty przez podkomisję i po kosmetycznych zmianach stał się obowiązującym prawem (rozporządzenie prezydenta RP z 24.10.1935 r.). Ścisłe związki pomiędzy Prawem upadłościowym a układowym, nad którym prace równolegle prowadzili *B. Stelmachowski* i *J. Skąpski*, czyniły nieodzownym udział *Allerhanda* przy opracowywaniu również tego projektu, co z resztą dobrze wpłynęło na spójność obu ustaw. W rezultacie z dniem 1.1.1935 r. weszły w życie dwie bardzo istotne dla obrotu gospodarczego

⁸ *L. Górnicki, op. cit.*, s. 40; *W.M. Bartel*, Udział przedstawicieli środowisk akademickich w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP, „Krakowskie Studia Prawnicze” (Rok XXIII) 1990, s. 175–184.

⁹ *J.J. Litauer*, Maurycy Allerhand jako kodyfikator, „Głos Prawa” 1938, Nr 6–8 (czerwiec–lipiec–sierpień), s. 323.

¹⁰ Zob. *L. Górnicki, op. cit.*, s. 177.

¹¹ Zob. *S. Płaza*, Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. T.3, Kraków 2001, rozdz. 7.3.1.1.

ustawy, na których *Maurycy Allerhand* odcisnął swoje znaczące piętno. W 1936 r. opublikował Komentarz do Prawa upadłościowego cieszący się wielkim powodzeniem wśród praktyków¹².

Niełatwym wyzwaniem była konieczność opracowania przepisów postępowania niespornego (obecnie nieprocesowego). Główna trudność polegała na tym, że ta część postępowania sądowego posiada najwięcej punktów stykowych z materialnym prawem cywilnym, jakiego w owym czasie w II RP nie było w jednolitej postaci. Projekty Profesora nie ograniczały się jedynie do postępowania niespornego, starały się wywierać wpływ na kształt przepisów przyszłego Kodeksu cywilnego, jednakże tego ambitnego zadania nie udało się zrealizować przed 1939 r. Prace nad postępowaniem niespornym w podkomisji działającej w ramach sekcji postępowania cywilnego rozpoczęły się dopiero w 1928 r., czołową rolę oprócz *M. Allerhanda* odgrywał w niej *E. Waśkowski*. W 1933 r. podkomisja uzyskała samodzielność. Referaty przedłożone Komisji Kodyfikacyjnej przez *Allerhanda* dotyczyły części ogólnej kodeksu postępowania niespornego (wraz z uzasadnieniem) oraz fragmentów kwestii szczegółowych, takich jak: postępowanie spadkowe, sprzedaż w drodze licytacji, stosunki między współwłaścicielami nieruchomości, stosunki między małżonkami, stosunki między rodzicami a dziećmi oraz opieka i kuratela¹³. Do wybuchu wojny nie zdołano nadać mocy prawnej postępowaniu niespornemu¹⁴.

IV. *Maurycy Allerhand* prezentował integracyjne i interdyscyplinarne podejście do jurysprudencji. W swojej rozprawie „Podstęp w procesie”, na podstawie której habilitował się w 1909 r., stwierdzał m.in., że zadaniem nauki prawa nie może być wyłącznie badanie przepisu pozytywnego, lecz także badanie warunków społecznych i ekonomicznych, w jakich został wydany. Poza prawem Profesor przejawiał zainteresowanie etnografią, co zaowocowało późniejszymi pracami o Karaitach i Chazarach, ogłoszonymi w czasopiśmie „Lud”, oraz pracą prawniczo-etnograficzną „Prawo imion” wydaną w 1899 r. Do końca swoich dni zajmował się także zaawansowaną matematyką, do której talent objawił już w szkole średniej¹⁵.

V. We wspomnieniach o Profesorze stale przewija się wątek jego mentorskiej roli dla kolejnych pokoleń prawników. Słynne były seminaria domowe w gabinecie mieszkania Profesora przy ul. Jagiellońskiej 20/22 we Lwowie, w których uczestniczyli jego uczniowie, wśród nich także późniejsi profesorowie m.in. *Karol Koranyi*, *Kazimierz Przybyłowski* czy *Ludwik Dworzak*. W ten sposób realizował on swoją misję nauczyciela akademickiego, którego miarą wielkości jest nie tylko dorobek naukowy, ale też dbałość o wychowanie godnych następców – partnerów w sztafecie pokoleń. Współcześni mu juryści dawali wyraz uznania dla charakteru i postawy Profesora,

¹² W przedmowie do tego Komentarza *M. Allerhand* dał wyraz swojej wielkiej skromności, pomijając wzmiankę o swoim (współ)autorstwie komentowanej ustawy (co podkreśla *J.J. Litauer*, *op. cit.*, s. 325), za to zaznaczając ubogaczający wpływ toczącej się wokół Prawa upadłościowego dyskusji, czego wyrazem były słowa: „pracując nad komentarzem w wielu kwestiach zmieniałem zdanie, jakie przedtem podzielałem. Doszedłem bowiem, albo na podstawie własnych dociekań, albo na podstawie wywodów innych autorów, do wniosku, że zapatrywanie moje (...) nie jest słuszne”.

¹³ Zob. *S. Grodziski*, *Komisja*, *op. cit.*

¹⁴ Zob. *S. Plaza*, *op. cit.*, rozdz. 7.4.

¹⁵ Zob. *K. Koranyi*, *Maurycy Allerhand*, *PiP* 1947, Nr 1, s. 92; *M. Allerhand*, *L. Allerhand*, *op. cit.*, s. 16.

pisząc w jubileuszowym wydaniu „Głosu Prawa”, że „w osobie *Maurycego Allerhanda* cenimy nie tylko znakomitego prawnika, słynnego prawodawcę, ale powszechnie znaną dobroć serca, zacność duszy, pracowitość niestrudzoną i zawsze czujną i gotową uczynność”¹⁶.

VI. Dalszy wymiar integracyjnej postawy *Maurycego Allerhanda* wiąże się z jego rodowodem. Nigdy nie ukrywał swojego żydowskiego pochodzenia: jako młodzieniec pobierał nauki w chederze przy rzeszowskiej synagodze, później za czasów lwowskich był członkiem Izraelickiego Stowarzyszenia Humanitarnego „Leopolis”, czyli lwowskiego oddziału stowarzyszenia B’nei B’rith¹⁷. Wśród znakomych prawników oraz uczonych okresu międzywojennego żydowskie pochodzenie nie było rzadkością. *Allerhand* reprezentował jednak postawę pełnej asymilacji z narodem i państwem, w którym żył¹⁸, jak sam o sobie pisał na kartkach swojego pamiętnika: „nigdy nie zajmowałem się polityką, ale przyznaję się do narodowości polskiej”¹⁹. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa miasto stało się areną pogromów dokonywanych na Żydach, organizowanych przez część ludności ukraińskiej. W tym też czasie Profesor *Allerhand* zaczął spisywać swój pamiętnik. Przy lekturze zapisków uderzający jest spokój i dystans wobec okrutnej rzeczywistości, w której jemu i jego najbliższemu przyszło żyć i... umierać. Relacje są rzeczowe, przebijają z nich silny charakter człowieka zasad i wartości skonfrontowanego z barbarzyństwem, zarówno tym, które przyszło z Zachodu, jak i tym sąsiedzkim, demaskującym się w zmienionych okolicznościach społecznych.

VII. Na koniec nie można pominąć dzisiejszej perspektywy, z której dzieło *Maurycego Allerhanda* stanowi klamrę łączącą kilka pokoleń akademików, praktyków i adeptów prawa pracujących w II i III Rzeczypospolitej. Dla świadków oraz animatorów renesansu prawa handlowego w Polsce z przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia przedruki jego Komentarza do Kodeksu handlowego²⁰ stanowiły pierwszą i przez długi czas podstawową lekturę. Tym samym dzieło Profesora stało się przewodnikiem na drodze transformacji ustrojowej, a zatem przechodzenia przez kolejne pogranicze epok.

Ten krótki rys ukazuje integracyjny wymiar życia i dzieła Profesora *Maurycego Allerhanda* w kilku perspektywach, które dają się uszeregować w zestaw słów-kluczy (z zachowaniem porządku niniejszego eseju): biografia, komparatystyka, kodyfikacja (unifikacja), interdyscyplinarność, sztafeta pokoleń, asymilacja, transformacja. To syntetyczne spojrzenie wypada uzupełnić o jeszcze jedną obserwację, dla której najwymowniejsze będzie przywołanie cytatu ze wstępu do cytowanego już, jubileuszowego wydania „Głosu Prawa” dedykowanego *Maurycemu Allerhandowi* z okazji jego siedemdziesiątych urodzin. W słowie wstępnym, Redaktor Naczelny *Anzelm Lutwak* wywodził, że „istnieje dla ludzkości jedno z najboleśniejszych i najzawrotniejszych zagadnień

¹⁶ Zob. A. Lutwak, J.J. Litauer, cyt. za: M. Allerhand, L. Allerhand, *op. cit.*, s. 17.

¹⁷ Zob. K. Pol, *op. cit.*, s. 794.

¹⁸ Zob. M. Allerhand, L. Allerhand, *op. cit.*, s. 16.

¹⁹ Zob. *ibidem*, s. 34.

²⁰ Komentarz z 1935 r., po 1989 r. wydawany w licznych przedrukach.

społecznych, ogólnoludzkich, które daje się poniekąd ująć w te trzy słowa: talent a charakter... Ilekroć (...) ważymy na szalach naszego sumienia te dwa pierwiastki, te dwie moce ludzkiej duszy, musimy – chcąc nie chcąc – przyznać walor wyższy w postępie cywilizacji i kultury – charakterowi”. Właśnie ów kolejny integracyjny element: połączenie talentu i charakteru, prawdopodobnie w stopniu silniejszym, niż którykolwiek z wyżej opisanych zdecydował o tym, że nazwisko Profesora *Maurycego Allerhanda* zapisało się trwale w pamięci jego uczniów i prauczniów.

ARKADIUSZ RADWAN

Dr nauk prawnych, dyrektor Centrum C-Law.org; of counsel w *Kubas, Kos, Gaertner*

– Adwokaci



Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych SA

KDPW S.A.

KDPW jest centralnym depozytem papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego na regulowanym rynku kapitałowym w Polsce. Jest także izbą rozliczeniową dla instrumentów pochodnych w Polsce. KDPW jest odpowiedzialny za zarządzanie i zabezpieczanie poprawności funkcjonowania systemu depozytowo rozliczeniowego. Więcej informacji znajduje się pod adresem: www.kdpw.pl

KDPW

KDPW is the central depository for securities in public trading in the Polish regulated capital market. It is also a clearing house for Polish derivatives. KDPW is responsible for managing and safeguarding the efficiency of the Polish depository – settlement system. For more information please visit: www.kdpw.pl